

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017 roku, Sąd Rejonowy w Łęczycy, w sprawie o sygn. I C 392/16 z powództwa T. Z. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz T. Z. kwotę 1.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. w pozostałej części oddalił powództwo,
3. zasądził od T. Z. na rzecz Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. kwotę 2.749,96 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał ściągnąć od T. Z. kwotę 169,40 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 3 listopada 2001 roku w G., kierujący samochodem marki A. (...) J. W. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu – M. Z., w wyniku czego go potrącił. M. Z. na skutek doznanych obrażeń zmarł w szpitalu w dniu 9 listopada 2001 roku.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2003 roku wydanym w sprawie IV K 897/02 Sąd Rejonowy w Gdańsku uznał J. W. za winnego dokonania w dniu 3 listopada 2001 roku przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kk, którego skutkiem była śmierć M. Z..

M. Z. w dacie śmierci miał 72 lata, był dziadkiem wówczas 23-letniego T. Z..

T. Z. nie był obecny na pogrzebie dziadka, leczyl się wówczas po doznanym w wojsku wypadku, miał z tego powodu operację. Z tego samego powodu nie odwiedził dziadka w szpitalu, kiedy ten przez 6 dni leżał po wypadku.

M. Z. przed śmiercią mieszkał w G. wraz z żoną. T. Z. mieszkał wówczas w Ł., odwiedzał dziadka najczęściej w wakacje oraz święta, widywali się kilka razy w ciągu roku. Po raz ostatni powód widział dziadka w 1999 roku, później T. Z. służył w wojsku.

Mimo odległości, jaka dzieliła wnuka z dziadkiem, ich relacje były bliskie. Część wakacji spędzali razem. Kiedy przyjeżdżali do siebie (czy to M. Z. do Ł., czy też wnuk odwiedzał w G. dziadka) spędzali ze sobą dużo czasu, wspólnie grali

w piłkę, chodzili na spacer, wnuk „podglądał” dziadka, kiedy ten gotował posiłki dla rodziny.

Grób M. Z. znajduje się w G., powód odwiedza go za każdym razem, kiedy jest w G..

Powód w dniu 28 grudnia 2015 roku wystąpił do (...) S.A. o wypłatę 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć dziadka M. Z. oraz zwrot kosztów związanych z pogrzebem w łącznej kwocie 450 złotych.

W związku ze zgłoszeniem szkody (...) SA przesłało akta do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Towarzystwo (...) SA przyjęło zgłoszenie roszczeń osobowych po śmierci M. Z. i odmówiło ich uznania i wypłaty zadośćuczynienia.

Przebieg żałoby odczuwanej przez powoda po śmierci dziadka M. Z. był typowy dla stanu żałoby, a kryzys emocjonalny trwał około miesiąca. Nie wystąpiły u powoda objawy mające charakter dysfunkcyjny i zaburzący jego adaptację. Aktualnie u T. Z. nie stwierdza się występowania żadnej psychopatologii. Powód funkcjonuje normalnie we wszystkich

obszarach, w żadnym momencie nie doszło do załamania jego funkcjonowania. Więzy, jakie łączyły T. Z. z dziadkiem – M. Z. nie miały jakiegoś szczególnego charakteru, widywali się stosunkowo rzadko, relacje były typowe dla prawidłowo funkcjonującej rodziny. W żadnym momencie nie doszło u powoda do zaburzeń, które miałyby wpływ na jego dalsze życie i codzienne funkcjonowanie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach dowodów w postaci dokumentów, których żadna ze stron nie kwestionowała oraz dowodów z zeznań świadka i powoda.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo zasadne. Śmierć pokrzywdzonego nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., stanowiącego podstawę do dochodzenia od zobowiązanego zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Nie ma wątpliwości, iż za skutki zdarzeń, które wystąpiły w okresie poprzedzającym obowiązywanie powyższego przepisu, obowiązany do ich naprawie także odpowiada, tyle tylko, że podstawą jego odpowiedzialności jest przepis art. 448 k.c.

w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd Rejonowy podzielił w tym zakresie utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego.

W ocenie Sądu Rejonowego moc więzi łączącej T. Z. z M. Z. została wykazana, mimo że ten ostatni mieszkał w G., zaś jego wnuk wraz z rodzicami mieszkał w Ł.. Kontakty dziadka z wnukiem były w związku z tym bardzo rzadkie, aczkolwiek obie strony starały się, by były serdeczne i jak najbardziej satysfakcjonujące. T. Z. miał 23 lata w chwili śmierci dziadka, dobrze go znał, nie tylko wielokrotnie widział się z nim, ale także rozmawiał o bieżących sprawach przez telefon. Rzadkie spotkania wypełnione były czasem spędzonym razem na zabawie, rozmowach, zwykłym „byciu” razem. Powód zdążył zżyć się z dziadkiem, lubił go, czekał na jego wizyty. M. Z. zmarł śmiercią nagłą, w wyniku obrażeń, jakich doznał podczas potrącenia go przez samochód. Przez kilka dni leżał w szpitalu, był (jak wskazała przesłuchana świadek) przytomny, rozmawiał z rodziną, tym większym szokiem dla jego bliskich była ta śmierć. Oceniając jednak relacje łączące powoda z dziadkiem Sąd Rejonowy stwierdził także, iż relacje te nie były wyjątkowe, nie wykraczały poza ramy relacji wnuk – dziadek w szczególny sposób, choć relacje te były z pewnością dobre. Biorąc zatem pod uwagę fakt, że śmierć M. Z. była zaskoczeniem dla rodziny, a powód był osobą bliską dla niego, Sąd Rejonowy uznał, że zadośćuczynienie jest powodowi co do zasady należne, jednak w niższej niż żądana wysokości.

Od daty naruszenia dobra osobistego powoda – śmierci jego dziadka M. Z. minęło aż 16 lat. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że upływ czasu pozwolił powodowi na przezwycięzenie ujemnych przeżyć spowodowanych stratą bliskiej osoby. Śmierć dziadka nie wpłynęła też destrukcyjnie na życie powoda. Więzy, jaka łączyła powoda z M. Z., nie była zdaniem Sądu pierwszej instancji tak wyjątkowa, by uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia w żądanym zakresie. Żaloba, którą powód przeżywał w związku ze śmiercią M. Z. nie była ani nadmiernie długa, ani nie miała wyjątkowego, trudnego przebiegu. Powód był przez miesiąc smutny, rozgoryczony. Śmierć dziadka nie wpłynęła na plany życiowe T. Z., nie spowodowała rezygnacji czy opóźnień w realizacji jakichkolwiek planów. Trudno też mówić, przy tak niskiej częstotliwości kontaktów, że dziadek służył jakąś wyjątkową pomocą wnukowi, czy odgrywał w jego życiu jakąś specjalną, szczególną rolę, wykraczającą poza zwykłe ramy relacji „dziadek – wnuk”.

Sąd Rejonowy przyznał jednak, iż już sama ta relacja powoduje, że powód jest osobą uprawnioną do żądania zadośćuczynienia i uznał, iż wnuczek powinien otrzymać kwotę 1.500 złotych tytułem zadośćuczynienia, uznając roszczenie powoda ponad tę kwotę za zbyt wygórowane.

O należnych od zasądzonych świadczeń odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód, zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo co do kwoty 8.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 448 w zw. z art. 24 k.c., polegającą na rażącym zaniżeniu wysokości przyznanego zadośćuczynienia oraz niesłusznym

przyjęciu, że zasądzona na rzecz powoda kwota 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia odpowiada rozmiarowi cierpień emocjonalnych powoda i wyrównuje krzywdę powstałą po śmierci dziadka M. Z., podczas gdy kwotą odpowiednią w rozumieniu ww. przepisów winna być suma łącznie 10.000 zł.

Wobec podniesionego zarzutu skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda T. Z. dalszej kwoty 8.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1. sentencji zarzucił naruszenie przepisów postępowania poprzez:

- wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału skutkującą błędem w subsumcji stanu faktycznego do zakresu stosowania normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dobra osobistego powoda, w sytuacji, gdy u powoda nie doszło do powstania krzywdy,

- dowolne przyjęcie, iż powód udowodnił swoje roszczenie w sytuacji, gdy wszechstronna analiza zebranego materiału nie pozwalała na przyjęcie, iż roszczenie powoda jest udowodnione, ponieważ analiza opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii oraz przesłuchania powoda wskazywała, iż powód w wyniku śmierci dziadka nie doznał żadnego bólu ani cierpienia, a wyłącznie przeżył krótkotrwałą i niezaburzającą funkcjonowania naturalną żalobę w okresie nie dłuższym niż około 1 miesiąca;

- naruszenie przepisu art. 24 w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni skutkującej przyznaniem zadośćuczynienia w sytuacji, gdy stan istniejący na datę zamknięcia rozprawy wyraźnie wskazywał, iż z całokształtu okoliczności istotnych dla oceny naruszonego dobra, brak było istnienia krzywdy, ze względu na brak wpływu śmierci dziadka na sytuację życiową powoda, brak odczuwania żalu, smutku, cierpienia czy bólu, a także wobec kompensacyjnego oddziaływania upływu czasu na stan powoda, a zatem należało przyjąć, iż powód nie doznał zaburzeń emocjonalnych i psychicznych warunkujących istnienie krzywdy;

- naruszenia art. 481 § 1 k.c. – poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy nie był jeszcze dłużnikowi znany.

Wobec podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jako częściowo zasadna podlegała uwzględnieniu w części, natomiast apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne, dzieląc również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego sformułowanego na kanwie przywołanej normy prawnej, należy wskazać, że lektura wniesionego środka odwoławczego wraz z jego uzasadnieniem prowadzi do wniosku, że w istocie skarżący nie tyle kwestionuje przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych dowodów i poczynione w następstwie ustalenia faktyczne, lecz nie akceptuje przyjętej interpretacji ujawnionych faktów w świetle norm prawa materialnego. Ostrze apelacji jest przede wszystkim zwrócone przeciwko zapatrywaniu Sądu Rejonowego, które stało się podstawą przyjęcia odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie, iż w ustalonych okolicznościach faktycznych powód wykazał spełnienie przesłanki w postaci krzywdy doznanej w wyniku nagłej śmierci poszkodowanego.

Okoliczność, że powód po okresie żałoby wrócił do normalnego, codziennego funkcjonowania, nie mogą podważać samej istoty doznanej przez niego krzywdy,

tj. cierpienia, bólu oraz poczucia pustki i osamotnienia po śmierci bliskiego członka rodziny, a to przede wszystkim te okoliczności, a nie to, czy traumatycznym przeżyciom towarzyszy również rozstrój zdrowia, wpływają na ocenę wielkości doznanej krzywdy (tak też SA

w W. z dnia 5 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 199/16, publ. LEX nr 2335228).

W istocie jest tak, że z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii wynika, że powód w wyniku śmierci dziadka przeżył krótkotrwałą i niezaburzającą funkcjonowania naturalną żałobę w okresie nie dłuższym niż około 1 miesiąca, ale to, wbrew wywodom pozwanego, nie oznacza, że nie doznał żadnego bólu ani cierpienia, a przede wszystkim że nie doznał poczucia krzywdy w naruszeniu jego dobra osobistego w postaci przedwczesnego nagłego zerwania więzi rodzinnej. Okoliczność związana z brakiem odwiedzin dziadka w szpitalu po wypadku została wyjaśniona stanem zdrowia powoda. Okoliczność związana z częstotliwością odwiedzania grobu dziadka, położonego kilkaset kilometrów od miejsca zamieszkania powoda czy brak zaburzenia w funkcjonowaniu powoda po śmierci poszkodowanego, również nie przesądzają o braku spełnienia przesłanek wypływających z art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią, spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym, doznają osoby najbliższe zmarłego, na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Zadośćuczynienie przyznane z tego tytułu ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

Z tego względu niezasadne są zarzuty podnoszone w apelacji pozwanego. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że zwykła relacja rodzinna pomiędzy dziadkiem a wnukiem sama w sobie uzasadnia przyznanie powodowi zadośćuczynienia za krzywdę związaną z zerwaniem tej więzi. Wpływ przedmiotowego zdarzenia na życie powoda ma znaczenie ewentualnie dla określenia wysokości zadośćuczynienia, a nie dla oceny zasadności samego żądania.

W związku z tym, na aprobatę zasługuje stanowisko powoda wywiedzione w apelacji, że Sąd Rejonowy niewłaściwie określił odpowiednią sumę zadośćuczynienia, na skutek błędnej wykładni art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

W orzecznictwie podkreśla się, że nieprawidłowe jest utożsamianie prawa do utrzymywania więzi rodzinnych z uczuciem przywiązania do bliskich. O ile bowiem niewątpliwie uczucie ma zawsze charakter subiektywny, zależny od indywidualnych cech podmiotu, o tyle więź między osobami bliskimi jest pojęciem obiektywnym; więź rodzinna między osobami bliskimi istnieje niezależnie od stopnia i rodzaju łączących ich uczuć, które mogą jedynie decydować o zakresie krzywdy związanej z naruszeniem prawa do utrzymywania więzi rodzinnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia

5 września 2017 roku, sygn. VI ACa 558/16, publ. LEX nr 2432017). Nieuprawnionym byłoby zatem uznanie z tej tylko przyczyny, że powód mieszkał w innym mieście i nie widywał się z dziadkiem codziennie, iż śmierć M. Z. nie wywołała u powoda krzywdy i poczucia straty.

Właśnie taki pogląd byłby nieuprawniony w świetle doświadczenia życiowego, które pokazuje, że więzi rodzinne trwają mimo tego, że członkowie rodziny zamieszkują z dala od siebie a ich kontakty nie są częste. W rozpoznawanej sprawie nie sposób zakwestionować, że dziadek był dla powoda osobą bardzo ważną, z którą chciałby nadal dzielić ważne chwile w życiu, gdyby możliwość ta nie została mu odebrana na skutek tragicznego wypadku. Kontakty powoda z dziadkiem nie były zbyt częste, ale były serdeczne i regularne.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który - przeprowadzając w sposób bezpośredni postępowanie dowodowe - może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie

(por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz. 53, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 stycznia 2018 roku, sygn. I ACa 720/17, publ. LEX nr 2478633).

Zasądzona przez sąd pierwszej instancji suma, jest w ocenie Sądu Okręgowego zaniżona tak w odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy, jak i zasądzanych tytułem zadośćuczynienia kwot w innych tego typu stanach faktycznych.

Sąd odwoławczy znalazł zatem podstawy do ingerencji w treść zaskarżonego wyroku w tym zakresie, uznając za adekwatną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł i uznając roszczenie powoda ponad tę kwotę za wygórowane, w świetle opisanych powyżej ustaleń i ocen.

Niezasadnym okazał się również zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. Prawidłowo Sąd Rejonowy bowiem określił datę początkową odsetek ustawowych jako datę po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody (art. 817 § 1 k.c., art. 14 § 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (tj. Dz.U. z 2018 roku, poz. 473). W toku postępowania sądowego nie ujawniono żadnych okoliczności, których nie mógł wcześniej ustalić pozwany. Uznać należy zatem, że pozwany zakład ubezpieczeń miał możliwość wyjaśnienia wszelkich okoliczności niezbędnych dla ustalenia swojej odpowiedzialności w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, dysponując zgłoszeniem żądania i dochodzonej kwoty.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekając jak w jego sentencji.

Zmiana wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji wiązała się z uznaniem, iż w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. Powód pozostawał w usprawiedliwionym przekonaniu o zasadności powództwa, a jego wytoczenie było konieczne z powodu nieuzasadnionej odmowy wypłaty zadośćuczynienia na etapie postępowania likwidacyjnego. O ile wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia została doprecyzowana w toku postępowania sądowego, co również tłumaczy zastosowanie art. 102 k.p.c., to jednak sama zasadność powództwa nie powinna budzić wątpliwości pozwanego towarzystwa ubezpieczeń. Zastosowanie art. 100 k.p.c. i obciążenie powoda kosztami przewyższającymi zasądzone świadczenie główne niweczyłoby sens dochodzonego roszczenia. Poza argumentacją, przywołaną powyżej na uzasadnienie zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy wziął też pod uwagę oczywistą dysproporcję majątkową stron procesu, a przede wszystkim to, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu powinno pozostawać w rozsądnym stosunku do rozstrzygnięcia o żądaniu głównym (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 grudnia 1975 r., I CR 858/75, LexPolonica nr 321851). W przeciwnym razie obciążenie pokrzywdzonego kosztami procesu może zniweczyć kompensacyjny charakter zasądzonego zadośćuczynienia. Z tych względów nie obciążono powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego stronie pozwanej.

Zasada obowiązująca przy zwrocie kosztów procesu (art. 102 k.p.c.) znalazła zastosowanie w odniesieniu do nieuiszczonych kosztów sądowych (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz.U. 2018, poz. 300)).

Apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej części z tych samych względów, z jakich oddaleniu podlegało roszczenie powoda ponad kwotę 5.000 zł zadośćuczynienia.

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec wyniku postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.), zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 135 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.